

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/126850,Zofia-Pawelko-z-Czarniewa-Ofiara-Obawy-Augustowskiej-aresztowana-przez-pozniejs.html>



**Zofia Pawełko z Czarniewa. Ofiara Obławy
Augustowskiej, aresztowana przez
późniejszego ministra spraw wewnętrznych PRL**

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: MATEUSZ UŁANOWICZ 09.07.2026

W lipcu 1945 r. około pięćdziesiąt tysięcy żołnierzy sowieckiej 50. Armii – przy

wsparciu oddziałów „ludowego” Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego – przeprowadziło pacyfikację północnych terenów województwa białostockiego.

Dokonano aresztowań ok. 7000 osób, podejrzewanych o przynależność do podziemia niepodległościowego. Spośród nich, co najmniej 600 osób wywieziono, a następnie zamordowano. Dziś tę sowiecką zbrodnię przyjęło się nazywać Obławą Augustowską. Jedną z jej ofiar była 19-letnia Zofia Pawełko z Czarniewa.

Zofia Pawełko urodziła się 9 stycznia 1926 r. we wsi Czarniewo. Miejscowość ta znajdowała się w gminie Dębowo powiatu augustowskiego. Jej rodzicami byli: Józef oraz Kamila z Czarneckich, prowadzący niewielkie gospodarstwo rolne. Miała o dwa lata młodszego brata Wacława. Dwa miesiące po zakończeniu wojny, u progu dorosłego życia, jej życie zostało brutalnie przerwane.



**Zofia Pawełko (fot. z zasobów
AIPN)**

Śledztwo Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach

Mimo, że nazwisko mieszkanki Czarniewa już w 1946 r. znajdowało się na listach osób poszukiwanych po lipcowej obławie, to bliższe informacje na temat aresztowania Zofii poznaliśmy dopiero na początku lat 90., gdy przed Prokuraturą Wojewódzką w Suwałkach stawiał się jej brat, Wacław.

Prowadzone przez suwalskich śledczych postępowanie przygotowawcze dotyczyło ustalenia okoliczności akcji pacyfikacyjnej, dokonanej na ludności polskiej w lipcu 1945 r. na terenie dawnych powiatów augustowskiego i suwalskiego województwa białostockiego. W związku z tym, dnia 24 marca 1992 r. Wacław Pawełko złożył na rzecz prokuratora zeznania, w których przedstawił okoliczności aresztowania jego starszej siostry. Odpis protokołu przesłuchania znajduje się w zasobach Oddziałowego Archiwum IPN w Białymstoku.

Co istotne, w tym samym postępowaniu przygotowawczym w roli świadka wystąpił również Mirosław Milewski. Swoje zeznania złożył on dnia 10 września 1992 r. w obecności przedstawiciela suwalskiej prokuratury.

Okoliczności aresztowania Zofii Pawełko

Zgodnie z relacją Wacława, jego siostra Zofia – pomimo młodego wieku – związana była z podziemiem niepodległościowym. Świadek nie potrafił jednak podać bliższych szczegółów w tej kwestii. W „Słowniku biograficznym konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944-1956” jego autorzy, Zbigniew Kaszlej i Bartłomiej Rychlewski, napisali, iż Zofia Pawełko pełniła funkcję łącznika oraz wywiadowcy. Od 1940 r. z rodziną Pawełków mieszkała Zofia Krejczman wraz ze swoim synem Leszkiem, który najprawdopodobniej także należał do Armii Krajowej.

W świetle zeznań Wacława, aresztowanie Zofii nastąpiło rankiem 15 lipca 1945r., chociaż według spisu, opracowanego przez Powiatową Radę Narodową w Augustowie w 1946r., wydarzyło się to dwa dni wcześniej. Tego dnia do gospodarstwa Pawełków w Czarniewie miało przyjść kilku mężczyzn w mundurach żołnierzy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych NKWD. Informację o przybyciu NKWD należy jednak podać w wątpliwość, ponieważ z najnowszych ustaleń wynika, iż oddziały tej formacji nie brały bezpośredniego udziału w Obławie. Jest wielce prawdopodobne, iż Wacław Pawełko nazwał w ten sposób żołnierzy sowieckich, oddelegowanych do kontrwywiadu Smiersz.

Jeden z mężczyzn kazał wszystkim domownikom opuścić mieszkanie, za wyjątkiem 19-letniej Zofii. Wychodząc z domu brat zamordowanej usłyszał, jak Mirosław Milewski zapewniał jego siostrę, iż zamierzają zabrać ją na przesłuchanie, po którym zostanie zwolniona do domu

Co istotne, nieproszonym gościom towarzyszył urodzony w Lipsku nad Biebrzą 17-letni Mirosław Milewski (1928-2008) – ówczesny sekretarz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie, przyszły generał dywizji Milicji Obywatelskiej oraz sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, a także minister spraw wewnętrznych w latach 1980-1981. Mirosław Milewski był osobą znaną w rodzinie Pawełków, ponieważ Zofia przyjaźniła się z jego kuzynką Łucją Serwin, także zamieszkałą w Czarniewie. Przyszły funkcjonariusz augustowskiego PUBP często odwiedzał swoją kuzynkę.

Według zeznań Wacława Pawełko, jeden z mężczyzn kazał wszystkim domownikom opuścić mieszkanie, za wyjątkiem 19-letniej Zofii. Wychodząc z domu brat zamordowanej usłyszał, jak Mirosław Milewski zapewniał jego siostrę, iż zamierzają zabrać ją na przesłuchanie, po którym zostanie zwolniona do domu. Po jakimś czasie nieproszeni goście – wraz z Zofią Pawełko – odeszli w nieznanym kierunku. Tego dnia Wacław widział swoją siostrę po raz ostatni.

Z relacji Łucji Serwin wynika, iż jej koleżanka została umieszczona w siedzibie augustowskiego PUBP (tzw. Dom Turka). W biografii Zofii Pawełko – opracowanej przez Danutę i Zbigniewa Kaszlejów – zawarto informację, w myśl której aresztowana była początkowo więziona w miejscowości Kopiec, gdzie znajdował się tzw. punkt filtracyjny. Podczas przewożenia Zofii Pawełko do Augustowa miała ona powiedzieć znajomemu chłopcu z Czarniewa, iż podczas przesłuchania dwukrotnie uderzono ją w twarz.



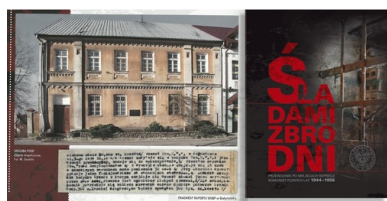
**Mirosław Milewski jako absolwent
pierwszego rocznika Rocznej
Szkoły Oficerskiej CW MBP z 1949
r. (fot. z zasobów AIPN)**

Nieco inaczej okoliczności aresztowania Zofii Pawełko przedstawił w tym samym śledztwie Mirosław Milewski, który starał się marginalizować swój udział w Obławie Augustowskiej. Według jego słów, wizyta w Czarniewie została dokonana na rozkaz przełożonych. Mirosławowi Milewskiemu towarzyszyli wówczas żołnierze sowieccy oraz miejscowy sołtys. Świadek zeznał, iż nie wiedział, w jakim celu udają się do gospodarstwa Pawełków. Po przybyciu na miejsce, Mirosław Milewski miał od razu opuścić dom rodzinny Zofii, nie biorąc bezpośredniego udziału w jej aresztowaniu. Zaraz po powrocie do Augustowa, funkcjonariusza miano aresztować pod zarzutem współpracy z partyzantką. Zdaniem Mirosława Milewskiego, będąc w suwalskim areszcie, na terenie koszar, widział w nim Zofię Pawełko oraz Łucję Serwin. Po kilku tygodniach śledztwa, dnia 8 sierpnia 1945 r., aresztowany miał zostać wypuszczony na wolność.

Zeznania Mirosława Milewskiego, dotyczące jego rzekomego aresztowania, trzeba jednak podać w wątpliwość. Jest wielce prawdopodobne, iż z upływem lat generał chciał w ten sposób zatuszować swoje aktywne uczestnictwo w wydarzeniach Obławy Augustowskiej. Konkluzję tę wzmacnia fakt, iż o aresztowaniu Mirosława Milewskiego w lipcu 1945 r. nie ma żadnej wzmianki w jego aktach personalnych. Z przebiegu służby generała wynika, iż od 7 sierpnia 1945 r. pełnił on funkcję referenta w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku. Wydaje się mało przekonujące, aby od razu po zwolnieniu z aresztowania Mirosław Milewski został awansowany.

Poszukiwanie zaginionej

Po aresztowaniu Zofii jej rodzice starali się dowiedzieć, co stało się z ich córką. Matce zamordowanej udało się porozmawiać z Łucją Serwin, która przez jedną noc miała z nią przebywać w jednej celi w Domu Turka.



Dom Turka w Augustowie
(Śladami zbrodni. Przewodnik po
miejscach represji
komunistycznych lat 1944-1956,
red. naukowa Tomasz
Łabuszewski, Warszawa 2012)

Zgodnie ze słowami Łucji, Zofia powiedziała jej, iż „przyznała się do wszystkiego”, za co miano wypuścić ją na wolność. Tak się jednak nie stało i do dnia dzisiejszego nie jest znane miejsce spoczynku jej ciała. Jej rodzice starali się zasięgnąć informacji o córce w siedzibie białostockiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ich starania nie przyniosły jednak rezultatów.

Co istotne, Łucja Serwin nie podzieliła losów swojej przyjaciółki. Po opuszczeniu Domu Turka wróciła do domu rodzinnego, a następnie wyprowadziła się z Czarniewa. Składający zeznania Wacław Pawełko nie był w stanie powiedzieć, jak potoczyły się jej dalsze losy.

Podsumowanie

Historia Zofii Pawełko jest przykładem represyjnej działalności nie tylko wojsk sowieckich, ale również Polaków, którzy z nimi współpracowali. Do takich osób zaliczał się z pewnością Mirosław Milewski, dla którego udział w Obławie Augustowskiej stanowił jedynie jeden z pierwszych szczebli w karierze zawodowej. Jej zwieńczeniem było piastowanie teki ministra spraw wewnętrznych.

Nie jest przy tym istotne, czy Mirosław Milewski kłamał, mówiąc Zofii Pawełko o zamiarze wypuszczenia jej na wolność po dokonanych przesłuchaniu. Ówczesny sekretarz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie brał bezpośredni udział w jej aresztowaniu, w czym przyczynił się do przeprowadzenia w lipcu 1945r. operacji wojskowej, wymierzonej w polskie podziemie niepodległościowe.

Wolno jednak domniemywać, iż zapewnienia Mirosława Milewskiego – kierowane w stronę Zofii Pawełko – miały stanowić jedynie próbę kamuflażu prawdziwych zamiarów wojsk sowieckich oraz organów bezpieczeństwa. Potwierdzają to m.in. biografie innych ofiar Obławy Augustowskiej np. Jana Puczyłowskiego z Przewięzi oraz Jana Domińskiego z Raczek. Ich rodziny także zapewniano o niezwłocznym zwolnieniu aresztantów po zakończeniu przesłuchań.

COFNIJ SIĘ